

Ogrodzie Oliwny

Antonina Krzysztoń

Ogrodzie Oliwny, widok w tobie dziwny!
Widzę Pana mego, na twarz upadłego.
Tęskność, smutek, strach Go ściska !
Krwawy pot z Niego wyciska.
Ach, Jezu mdlejący, prawieś konający !

Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego Ręki.
Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz.
Anioł Ci się z nieba zjawia,
O męce z Tobą rozmawia,
Ach, Jezu strwożony, przed męką zmęczony !

Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli,
Judasz zbrojne rotty stawia przede wroty.
I wnet do Ogrójca wpada
z wodzem swym zbójców gromada.
Ach, Jezusa truje zdrajca gdy całuje !

Chociaż ze swym ludem obalony cudem,
Gorzej niż padł wstaje .Jezusa wydaje.
Dopiero się nań rzucają,
Więzy, łańcuchy wkładają.
Ach, Jezu pojmany, za złoczyńcę miany !

Ogrodzie Oliwny, widok w tobie dziwny!
Widzę Pana mego, na twarz upadłego.